CZĘŚĆ XVIII. № 95. ROK 9. (1838.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ GRUDNIA.

**Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1839, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące nań prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.**

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* $\frac{1}{13}$ *Grudnia.*

Przez roskaz dzienny Cesarski, z d. 25 Listopada, Jenerał-major *Kaszutin*, mianowany Dowodzcą 1 bryg. 20 dyw. pieszej, na miejsce Jen.-majora *Lingen*, który zalicza się do wojska.

— Przez takiż roskaz dzienny, z d. 22 tegoż m., Kapitan-lejtnant 2go ekwipażu morskiego *Etolin*, mianowany Kapitanem 2 rangi i Głównym Dyrektorem posiadłości Rossyjsko-Amerykańskich.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 1 Listopada, na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewn., mianowani zostali kawalerami orderu Św. Stanisława 4 klassy: Assesorowie Koll. Ziemski Sprawnik Bałtski, *Kulczycki;* Sekretarz Kancellaryi Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Białostockiego Jenerał-Gubernatora, *Paraleonowicz;* Sekretarz Zgrom. Szlacheckiego Mohylewskiego, *Kowzau;* — Radzcy honorowi: Członek etatowy Urzędu Białostockiego Powsz. Opieki, *Wysocki*, Sprawnicy powiatów: Łatyczewskiego, *Kowalewski*, i Bielickiego, *Berliński;* Zarządzający Kancelaryą Kijowskiego Cyw. Gubernatora, Sekretarz Rządu Gub., *Krzyżanowski;* Sekretarz 1 oddziału Rządu Obwodowego Białostockiego, *Latkowski*, i Spraw. obow. Sekretarza Kijowskiego Rządu Gub., *Soroka.*

*Odessa 10 Listopada.* Piszą s Konstantynopola, że statek parowy francuski przywiozł tam listy potwierdzające wiadomość o potrzebowaniu zboża do Francyi.

Tu, w Odessie, ruch handlowy jest bardzo znaczny, i pierwsze miejsce zajmują zboża s powodu wiadomości zewsząd dochodzących o jego potrzebowaniu. Czetwert zboża płaci się na miejscu po 25 rubli do Anglii. Składy nasze zawierają wielką ilość tego produktu.

W przeciągu 10 dni od 21 Października po 10 Listopada, wartość przywozu do Odessy lądem i morzem wyniosła 860,342 ruble, a wywozu 2,793,956 r., tak iż cały obrot dziesięciodniowy uczynił 3,654,342 rub.

*Ryga.* S tablicy porównawczej ruchu handlowego w Rydze z roku przeszłego i teraźniejszego daje się widzieć, że w pierwszych dziesięciu miesiącach 1837, wartość towarów wywozowych wyniosła 40,663,045 rub., a przywozowych 13,109,179 rub. W takiejże epoce bieżącego roku wywóz był na wartość 49,653,588 r., a przywóz 12,907,875 rubli.

## Wiadomości zagraniczne.

*Londyn 28 Listopada.* Wyjazd Królowej Jmci do Brighton jest naznaczony na pierwszy tydzień przyszłego m.

— Poseł nadzwyczajny Porty Ottomańskiej Reszid-pasza przybył do Londynu.

— Donoszą też o przybyciu lorda Durham do Portsmouth na statku parowym «l'Inconstant.»

— Lord Sefton, członek izby parów, życie zakończył.

— Ruch umysłowy w Anglii i Irlandyi nie ustaje, O' Connell jednak nie wszędzie równie mile jest przyjmowany. W Dungarvon wyświstany przez dzierżawców, (farmers) musiał schronić się do plebanii, i po chwili wyjechał z miasta. W Anglii, prócz zgromadzeń mających na celu

reformę parlamentową, ruch przeciw prawom o przywozie zboża szerzy się od klassy roboczej, do wyższych klass miejskiej ludności. W Manchester już nie sami tylko przędzarze podają oto prośby, izba handlowa w tymże duchu odezwała się względem tego ważnego zagadnienia.

— Podług listów s Przylądka D. N. dochodzących do 12 Września utworzyło się tam towarzystwo w celu urządzenia dobrego portu w zatoce Table. Sądzą iż wyrachowany na to kapitał 200,000 funtów da się uzbierać w samej osadzie.

— Nowiny z Indyj Zachodnich po 22 Października, są pomyślne. W jednej tylko Jamaice negrowie ociągają się jeszcze z najmowaniem się do robot za ceny umiarkowane.

— Wiadomo że w nocy na 1 (12) Listopada, corocznie daje się postrzegać więcej niż kiedy meteorów znanych pod nazwaniem *gwiazd spadających*. W tym jednak roku fenomen ten nie był zauważany w Paryżu, ale za to, jak się daje widzieć z listu P. Carr Woods, ogłoszonego w dzienniku «Times» wielka ilość tych meteorów spadła około Londynu. O godz. 10 min. 13, kula ognista bez ogona spadła z okolic głównej gwiazdy konstellacyi Liry i przebiegła przez Drogę Mleczną; o 11 godz., druga wypadła s pobliża konstellacyi Plejad, a o godz. 11, min. 48, wielki meteor z ogonem, biegąc s konstellacyi Kassiopei, przeciął Drogę Mleczną pod kątem 90 stopni. Od północy do godz. 3, min. 25, ukazało się 9 meteorów, s których sześć bez ogona, i wszystkie przecięły Drogę Mleczną pod kątami od 70 do 80 stopni. Nakoniec o godz. 3, min. 35, rozpoczął się wielki grad gwiazdowy; meteory jeden po drugim latały tak często, jak bomby podczas szturmu, i w tak wielkiej ilości, że niepodobna było ani ich zliczyć, ani oznaczyć kierunku, a takie rozlewały światło, że cała widzialna część nieba była niemi oświecona. O godz. 3, min. 55, wszystko ustało.

— Sławny Józef Lancaster, wynalazca systematu wzajemnego uczenia, umarł w Nowym-Yorku s przypadku, 14 Października, mając 61 rok wieku.

— Tak nazwany Xiążę Normandyi wyszedł z niebespieczeństwa. Nie można się jeszcze było dowiedzieć od jego mordercy powodów które go do zbrodni skłoniły. Człowiek ten, nazwiskiem Roussell, jak twierdzą był skazany we Francyi na śmierć w sprawie xiężny Berry lecz potrafił uciec do Anglii.

— Nowiny s Persyi są przyjaźne pokojowi. Oblężenie Heratu przez wojska Perskie zostało zdjęte; poseł angielski w Persyi P. Mac Neil wraca na swe stanowisko i wzajemnie poseł Perski s powinszowaniem koronacyi Królowej Wiktoryi, którego podróż dotąd się zwlekała s powodu nieporozumień, jest już w drodze i przybył do Trebizondu.

### NOWINY S PORTUGALII.

Nowonarodzony xiążę Oporto, odbierze na chrzcie dwadzieścia dwa imiona, s których dwa pierwsze są Ludwik-Filipp.

— W jednej s północnych prowincyj Rząd zamierzał wybrać opłatę należną od dzierżawców dóbr skasowanego klasztoru, zalegającą jeszcze od roku 1834; ale lud zgromadził się w wielkiej liczbie w celu oparcia się władzy, i ta na ten raz zaniechała swego zamiaru.

---

*Paryż 29 Listopada.* 24 b. m., wytoczona została w komitecie spraw spornych Rady Stanu, sprawa wielkiej wagi. Na posiedzeniu komitetu prezydował Strażnik Pieczęci.

Skarb pozwany został o wypłacenie zaległości listy cywilnej s czasów stu-dniowego panowania Napoleona; summa wynosi do 8 miljonów franków; poszukiwaną jest tak dla spadkobierców Napoleona, jako i dla jego matki, braci i siostr. Sprawę rozpoczęła Pani Letycya, a spadkobiercy, w jej stopniu, posuwają dalej.

P. Galisset adwokat członków rodziny Napoleona, dowodził nieprawności rozmaitych wyroków Królewskich, wydanych w latach 1815 i 1816 w sposobie środków politycznych przeciw Napoleonowi i jego krewnym. Pokładał dowody że w ciągu stu dni zły stan skarbu publicznego był przyczyną że Napoleon nie pobrał zeń summ, do których miał prawo na utrzymanie swego domu. Jakoż, wrzeczy samej, Napoleon, w chwili opuszczenia Elysée, po powtórnej swej abdykacyi, chciał zbyć na rzecz swoję na 6 miljonów wexlów, pochodzących z drzewa ściętego na budżet listy cywilnej; ale o tę summę pożniej upominano się w imieniu Ludwika XVIII i dom handlowy Londyński Barandon, na który te wexle były nadpisane (endossés) nigdy nic za niemi uzyskać nie mógł.

Słuszność więc wymagała iżby dług tak święty i który urosł jedynie w skutek bezzyskowności osób których jest własnością, był bezsprzecznie wypłacony. Wszakże, nawet już po rewolucyi Lipcowej, bo w 1834 roku, minister skarbu odrzucił przyniesioną o to prośbę, gruntując się na prawach o usunieniu dynastyi Napoleona. Takie to postanowienie ministra jest dziś przedmiotem skargi członków niegdyś Cesarskiej rodziny, która odwołuje się teraz do sprawiedliwości Rady Stanu i Rządu.

P. Moreau, adwokat xięcia Lucyana, starał się dowieść, że prawo o usunieniu dawnych wierzycieli stanu wydane 24 Marca 1827, nie idzie do niniejszego przypadku. P. Ledru-Rollin, adwokat xięcia Ludwika, byłego Króla Hollandyi, w imieniu którego sprawa ze stopnia matki jego jest wznowiona, wstrzymał się od czynnego stawania.

P. Marchand, Referendarz stanu, sprawujący obowiązki Prokuratora, dowodził, że prawo 1817 roku nie pozwala ministrowi skarbu postąpić inaczej, jak było postąpiono i że postanowienie jego jest zupełnie zgodne s prawem; wnioskował przeto za odrzuceniem appelacyi.

Rada Stanu wzięła sprawę na namowę i wyrok wydany będzie za dwa tygodnie.

— Prawnuk jednego z najsławniejszych ludzi Francyi, urzędnik Prefektury departamentu Sekwany P. Descartes, umarł w Paryżu. Na mocy swego wielkiego imienia pobierał on po kolei pensye od Ludwika XVI, Rzeczypospolitej, Napoleona i Ludwika XVIII; zostawił jednak liczną rodzinę bez żadnego majątku.

— Listy prywatne, odebrane z Afryki, twierdzą że Abdel-Kader ani jest w niewoli, ani zabity.

NOWINY Z HISZPANII.

*Madryt 19 Listopada.* Przewidywano oddawna że sessya teraźniejsza będzie nader burzliwą, ale nie spodziewano się żeby rozprawy od razu nabrały takiej gwałtowności, jaka już je odznacza. Jenerał Seoane dał pierwsze hasło, z okoliczności wniosku podpisanego przez 23 deputowanych, którzy żądają iżby wszystkie umowy przez Rząd tak w kraju jak zagranicą zawarte, wszystkie wypłacane pensye, słowem wszystkie szczegóły zarządu skarbowego, były złożone i poddane pod rozbiór kortezów.

Jenerał Seoane nazwał *złodziejami* wszystkich urzędników tego wydziału i zapowiedział że poda wniosek przeciw łupieżcom skarbu publicznego, a mianowicie przeciw P. Toreno, którego obwinia o przekupstwo.

Na témże posiedzeniu, wśród rospraw o adresie, tenże deputowany gwałtownie powstał na Rząd francuski s powodu traktatu poczwórnego przymierza.

Prezydent Rady oświadczył że jutro odpowie na te zarzuty, ale rosprawy biorą obrot który czyni obowiązki ministrów tym trudniejszemi, że większa część deputowanych są przeciw gabinetowi i nie dają mu żadnej pomocy. Wszakże nie porozumiano się jeszcze o wybor nowych członków i zawsze panuje wielkie zamieszanie. Minister sprawiedliwości oświadczył już kortezom że postanowił swój urząd opuścić a PP. Valgornera i Montevirgen również się usuwają.

— Stan oblężenia, czyli stopy wojennej, zdjęty został w Madrycie ale trwa zawsze jeszcze w prowincyach Katalonii, Walencyi, Murcyi, Alikantu, Aragonii, Kadyxu, Maloga, Mancha i Toledo.

— P. Mendizabal przybył do Madrytu i zajął swe stanowisko w izbie deputowanych.

— W «Mémorial des Pyrénées» czytamy szczególną wiadomość, która daje wyobrażenie o stanie umysłów w Madrycie, i sposoby, na jakie się rzuca stronnictwo exaltowane, dla pobudzenia rozruchów. Stronnictwo to namawia jakoby gwardyą narodową do podania kortezom adresu s prośbą, iżby Ludwik Bonaparte wezwany był na naczelnego wodza tej milicyi. Będzie to nowa i zupełnie niespodziewana dla Rządu Królowej trudność.

— Podług listu z Oleron, powtórzonego w «Mémorial Bordelais,» Cabrera wszedł do Catalayud, i tam wybrawszy kontrybucyą, pociągnął na Madryt, na czele 10,000 piechoty i jazdy. To poruszenie, mówi inny list, wspierane jest przez oddziały Merino, Balmaseda i zapewne przez wszystkie bandy karlistów z Avila i Manchy.

— Espartero, który znajduje się w Logrono, kazał rozstrzelać 46 jeńców karlistów, niby przez odwet za tyleż christinosów rozstrzelanych po bitwie pod Viana. Ale ci ostatni polegli na polu bitwy z bronią w ręku.

— Listy z Barcelony donoszą że rozruchy wybuchnęły na wyspach Balearskich i że kapitan jeneralny ogłosił Minorkę za zostającą na stopie wojennej.

— Merino opanował małe miasto Palacios na granicy prowincyi Burgos i Palencia. Cała załoga dostała się w niewolą. Stamtąd Merino pociągnął do Potes dla urządzenia tam powstania.

---

*Stockholm 16 Listopada.* Wyjazd Króla do Norwegii naznaczony jest na 22 b. m.

— Piszą z Upsal: « Z roskazu Senatu tutejszego Królewskiego uniwersytetu przeniesione zostały ze sklepów gmachu uniwersytetskiego do jednej z galeryj biblioteki, dwa wielkie kufry, które Król Gustaw III, przyłożywszy naprzód własną ręką pieczęci na wszystkich ich połączeniach, podarował uniwersytetowi 1 Stycznia 1789 roku, z zastrzeżeniem, iżby nie były otwierane aż po upływie pięćdziesięciu lat. Zakres ten kończy się 1 Stycznia następnego roku i senat uniwersytetu pisał w tego powodu do xiążęcia Następcy Tronu, jako do opiekuna uniwersytetów, zapraszając go do znajdowania się przy otwarciu kufrów, które tego dnia ma się odbyć. J. K. Wysokość odpowiedział że chętnie to wezwanie uskuteczni. Tajemnicze kufry, mocno żelazem okute, nie są jednostajnej wielkości; większy jest tak ciężki, że cztery konie s trudnością go ciągnęły. Mnóstwo osób przychodzi codziennie oglądać je w Bibliotece.»

*Ateny.* Król i Królowa JJ. przybyli 7 Listopada do tutejszej stolicy. W całej Grecyi panuje teraz największa spokojność, mówią tylko o rozbojach popełnianych przez bandę uzbrojonych kleftów.

*Stuttgardt.* Xiążę Jmć Piotr Oldenburski z Małżonką przybył do tutejszej stolicy dla odwiedzenia Rodziny Królewskiej i wysiadł w pałacu.

*Munich, 26 Listopada.* Rząd wydał roskaz zabraniający osobom świeckim dawania kursów w przedmiotach tyczących się teologii. Ten środek dotyka szczególniej PP. Schelling i Baader, s których ostatni dawał kurs teologii rozumowanej.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło pod d. 23 b. m. roskaz Królewski, iżby na przyszłość mianowani byli rabbinami jedynie starozakonni wyznający czystą naukę i obrzędy mojżeszowe, z usunieniem kandydatów, zarażonych nową reformą tego wyznania.

*Berlin 28 Listopada.* Uniwersytet Berliński jest bardzo uczęszczany tej zimy. Kursa Professorów Neander, Savigny, Gans i Muller najwięcej uczniów ściągają. Na lekcye filozofii historyi Gans'a zbiera się takie zgromadzenie, iż sala, przeszło 400 osób mieszcząca, objąć go nie może.

*Wiedeń.* Cesarz Jmć roskazał wyrobić z marmuru kararyjskiego pomnik dla Tycyana. Praca ta ma być wykonana przez artystów Weneckich i Cesarz przeznacza ją na upominek dla miasta Wenecyi.

*Bruxella.* Sąd policyi poprawczej skazał P. Ries na 6 miesięcy więzienia, 500 franków winy pieniężnej i koszta, które znaczną wynoszą summę, za rozgłoszenie na Giełdzie Antwerpskiej wieści o wzięciu Estelli przez wojska Królowej Krystyny, wiedząc że ta wieść jest fałszywa i dla sko-

*

rzystania z odmiany jaką sprawić była powinna w kursie papierów hiszpańskich.

Ameryka. Podług najpóźniejszych nowin z Nowego-Yorku, sławny wódz dzikich krajowców-indyan, znany pod nazwiskiem «Czarnego Sokoła», umarł 3 Października, mając wieku lat 73.

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

*Berlin, 4 Grudnia.* Wczora wieczorem J. K. W. Xiężna Jmć Ludwika, małżonka Xięcia Wilhelma Pruskiego, syna Króla Jmci, powiła corkę. Dostojna położnica i nowonarodzona xiężniczka używają najlepszego zdrowia.

*Londyn 28 Listopada.* Wiadomość o przybyciu do Portsmouth lorda Durham okazała się przedwczesną. Gazety Kanadyjskie nieprzestają mówić o gotującym się spisku, a gazety Stanów Zjednoczonych żartują sobie s tych, którzy wierzą że 20, lub 40,000 zbrojnych mieszkańców tych Stanów mają dopomagać kanadyjczykom.

— Odebrano z Lizbony wiadomości po 19 Listopada. Chrzest xięcia Oporto odbył się z wielką świetnością. Królowa była mocno chora, ale już zaczyna wracać do zdrowia. Lord Howard de Walden przybył do Lizbony 17 b. m.

*Paryż 29 Listopada.* Marszałek Francyi, hrabia de Lobau, wódz naczelny gwardyj narodowych francuzkich, umarł w Paryżu 27 b. m. po krótkiej chorobie, która się wyrodziła ze zwykłego, zaniedbanego kataru. W wiliją tylko śmierci choroba nabrała niebeśpiecznego charakteru, zwłaszcza kiedy się otworzyła jedna z dawnych, ciężkich ran. Jerzy Mouton, hrabia de Lobau, urodził się w Phalsbourg, w roku 1770. Po zgonie jego Król mianował tymczasowo dowodzcą naczelnym gwardyi narodowej Dep. Sekwany, jenerała brygady hrabię Friant.

— Monitor donosi, że P. Minister Oświecenia zawiesił kurs lekcyj P. Lerminier.

*Madryt 21 Listopada.* Na pos. izby reprezentantów 19 b. m. Minister Sprawiedliwości wniosł, iżby formy konstytucyjne były zawieszone dla ulżenia klęsk, pod któremi Hiszpania upada. Wniosek ten wzbudził powszechne nieukontentowanie i minister, przywołany do porządku przez P. Olazaga, musiał go cofnąć.

— Wszyscy ministrowie podali się do dymissyi i ta została im udzielona, prócz xięcia Frias, któremu Królowa poleciła złożenie nowego gabinetu.

*Haga 29 Listopada.* Projekt przełożony przez Rząd, we wtórej izbie stanów powszechnych, z żądaniem summ dodatkowych do budżetu, został przyjęty, po niejakim oporze, większością 32 głosów przeciw 12.

— Król mianował kapitana marynarki Ryk, Wielkorządzcą posiadłości Hollenderskich w Indyach Zachodnich na miejsce zmarłego barona Heeckeren.

*Oldenburg 29 Listopada.* S powodu rocznicy powrotu ś. p. W. Xięcia Piotra-Fryderyka-Ludwika do swego Państwa, J. K. W. W. Xiążę Panujący ostanowił nowy order pod nazwaniem «orderu Domu i Zasługi Xięcia Piotra-Ludwika.»

*Rzym 22 Listopada.* Dzień 1 Grudnia naznaczony jest na opuszczenie przez wojska zagraniczne Ankony, która zajęta będzie oddziałem wojska Rzymskiego od 1000 ludzi.

— Ojciec św. leczony przez doktora Alertz, z Akwisgranu, zaczyna mieć się lepiej.

— Kardynał Jan Antoni Benvenuti, umarł w Onesimo 18 b. m., mając lat 74.

*Neapol 17 Listopada.* Królowa-Wdowa Angielska przedwczora, po operze, wypłynęła stąd w dalszą podroż.

*Alexandrya 7 Listopada.* Statek parowy przywiozł tu 2 b. m., wiadomość o ważnych nieporozumieniach, które zaszły w Alexandretta, w Syryi, między Rządzcą Egyptskim i konsulem angielskim. Przyszło do bitwy między majtkami angielskiemi i żołnierzami Egyptskiemi. Rodzina konsula została znieważona, sam on cięty pałaszem w głowę. Konsul francuski, który przybiegł na pomoc swemu kolledze, nie mógł przywrócić parządku i sam odniosł razy. Niewiadomy jest koniec tego wypadku.

*(Gaz. Senat. Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

## KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

*Petersburg 27 Listopada r. s.*

| | | |
|---|---|---|
| Na Londyn . . . . . . . . | na 3 m. | $11\frac{1}{2}$ $\frac{15}{32}$ pens. |
| — Amsterdam . . . . . . | — 3 — | $56\frac{1}{2}$ cen. |
| — Hamburg . . . . . . . | — 3 — | $10\frac{1}{8}$ $\frac{3}{16}$ szyl. b. |
| — Paryż . . . . . . . . . | — 3 — | $117\frac{1}{2}$, 118 centim. |
| Rubel złoty. . . . . . . | — 3 rub. | 62 kop. |
| —— srebrny. . . . . . | — 3 — | $52\frac{1}{2}$ — |

# Nauki przyrodzenia.

Kilka słów, względem artykułu P. J. Żochowskiego, umieszczonego w 89 i 90 Numerze Tygodnika Petersburskiego.

(Udzielono.)

*Do Pana J. Żochowskiego, Magistra filozofii i administracyi, wykładającego fizykę w gymnazyum imienia Zamojskich, autora artykułu:*

«Eletryczność jest początkiem światła, ciepła i wszystkich wielkich fenomenów w naturze.

«Aż nadto wartość artykułu pana widoczna i od całej zapewne światłej publiczności uznana, aby ktokolwiek miał się rozszerzać nad pochwałami jego pracy, wymieniać wszystkie w szczególności zalety. Tyle tak różnorodnych w naturze fenomenów, tylu i tak rozlicznym przypisywanych siłom, przedstawiały w ich pojęciu i teoryach wielki nie-

ład i gmatwaninę, którą każdy czuł dobrze i niewidział sposobu jej uniknienia, lubo przeczuwał jednę siłę potężną i cudowną harmonię od niej zawisłą. Że elektryczność rozlana w całej naszej atmosferze, że ciągle tworzy się i zobojętnia, że ma związek z nader wielką liczbą fenomenów i jest ich źrodłem, z wzrostem i dojrzewaniem istot organicznych, z procesem chemicznych związków i rozkładów, — było to już prawie wyjaśnionem przez wielu bardzo znakomitych mężów. Lecz daleko zdawało się do połączenia tych fenomenów w jednę dynamiczną całość, a niektóre zostały nawet niedocieczonemi, bo nie domniemywano się o tym ogromnym stosie w naturze, ani o głównych siedliskach elektryczności. — Hypoteza pana — bo to jeszcze pozostanie hypotezą — nakształt światła nocnej błyskawicy, nagle rozproszyła pomrok, dotąd te zjawiska przyciemniający. Zrobiłeś tu pan krok bardzo śmiały, a jego odkrycie należeć będzie zapewne do tych, które dalszym dociekaniom dzieł Stwórcy, drogę torują. — Wszystkie bowiem prawie fenomena za pana mówią domysłem.

Na całej prawie powierzchni ziemi od równika do 79°, i w górę do wysokości 2000 sążni, dwa razy barometr miewa swoje najwyższe wzniesienie i dwa razy najniższe opadnięcie. Pierwsze między 8½, a 10½ rano, tudzież między 9, a 10 godz. wieczor; opadnięcie zaś między 3, a 5 w wieczor, tudzież 3, a 5 rano przypada. — Przyczyny tego jedne dynamiczne, w skutek atrakcyi słońca i xiężyca, drugie fizyczne, w skutek dziennych zmian temperatury, Baumgartner naznacza.

Schübler znowu mówi: «Stopień elektryczności atmosferycznej zmienia się peryodycznie, nie tylko w różnych porach roku, miesiąca, ale i dnia. Codziennie prawie ze wschodem słońca wzrasta i dochodzi maximum, później zniża się i o 1 — 2 godz. jest w minimum. Nagle przy zachodzie słońca znowu powraca do maximum i podczas nocy słabieje, aż do wschodu słońca.»

Te zjawiska podnoszenia się i opadania morza, (jakeś to pan uważał), natężenia ciśnienia powietrza i elektryczności, tak peryodycznie powtarzające się, dowodzą znacznego pomiędzy sobą powinowactwa i odkryciu jego dodają prawdopodobieństwa.

Lecz kilka bardzo ważnych fenomenów zostawiłeś pan, że tak powiem, neutralnemi, nie sprzymierzywszy ich ze swym systematem galwanicznym. Że pominę wiele innych, tyczących się zmian temperatury i dżdżu fenomenów, *) zdarzenie magnetyzmu i własność igły magnetycznej, tudzież ten wspaniały północnego klimatu fenomen, jakim jest zorza północna, zdają się w stosie naturalnym mieć swój początek, i pomiędzy sobą mają jakieś powinowactwo. «Ze świetnego przy horyzoncie obwodu rozchodzi się różnokolorowe światło, dosięgając do zenitu, formuje kształt korony, której środek na południowem przedłużeniu igły magnetycznej zdaje się leżeć. Z doświadczeń zaś Halleya, Eulera, Majrana, Franklina, Daltona, Biota, można powiedzieć, że północna zorza w naszej atmosferze musi mieć swoje siedlisko, największa jej wysokość 25,000 metrów nie przechodzi, że działa na igłę magnetyczną, ma wiele z elektrycznością podobieństwa; podług Thienemana, wydarza się najczęściej, gdy niema burzy. Hausten powiada, że przed tem zjawiskiem ziemski magnetyzm ma moc nadzwyczajną.» — *) Czy ta elektryczność naturalnego stosu obudza w naszej planecie magnetyzm kierujący poruszeniami igiełki, czy w istocie zorza północna ma swój początek w naturalnym stosie i jakim sposobem tu stos działa; — są to punkta, których nigdy pomijać nie należało.

Nie można się także zgodzić na to, aby wyłącznie elektryczność działała na formowanie się rosy. Tak wieloliczne doświadczenia Wellsa, zawiele mają gruntowności, aby w tem nie przypuścić także udziału cieplika. Wszak i cieplik, podobnie jak elektryczność, przez ostre końce i brzegi traw i liści rozchodzi się. Że rosa zbiera się w kształtne kulki, a nie po całej rozciąga się powierzchni liścia, jak się to dzieje wewnątrz pokoju na oknach, przyczyną tego bardzo delikatna warstwa żywiczna, powłocząca zieloną jego powierzchnią. Dalej, rosa zbiera się obficie i na takich ciałach, gdzie najmniejsze są ślady elektryczności, na szkle, suchem drzewie i t. d. Powtóre: w czasie nocy pełnych błyskawic bez piorunów, i pochmurnych, elektryczność tak chmur, jak i ziemi ma siłę największą, tworzenie się przecię rosy jest wtedy prawie żadne; cieplik bowiem w tym razie najmniej z ciał w kształcie promieni rozchodzi się i nie zniża ich temperatury. — Tak więc nie sama elektryczność, ale siła podrzędna, cieplik, zdaje się być początkiem formowania się rosy.

Objawiwszy tych parę uwag, które mi się przy pierwszem odczytaniu pracy pana nawinęły, niemogę też zamilczeć mego sądu względem jej wykładu, wcale niewłaściwego swemu przedmiotowi. Przedmiot, jakim są «wszystkie wielkie fenomena w naturze» jest sam z siebie wielki, sam w sobie niezmiernie urozmaicony; wyłożenie też jego, prócz głębokiego, nieuprzedzonego wejrzenia na świat i porządek rzeczy, oprócz jednego bystrego ich pojęcia, na bardzo licznych i ścisłych powinno być oparte doświadczeniach, aby nikogo w najmniejszą nie wprowadzało wątpliwość, i wszelkie fenomena z największą dokładnością wyjaśnione być powinny. — Tym czasem pisemko pana zdaje się być tylko śmiało do wielkiego dzieła nakreślonym planem, — dzieła, które kiedyś wyłoży prawa działania naturalnego stosu, wyłuszczy fenomena za niezbadalne dotąd uważane, a które epokę w fizyce stanowić będzie. — Śmiem sobie pochlebiać iż ten plan sam rozwinąć i wykonać pan kiedyś zechcesz; zapewne najlepiejby to się powiodło temu, który z taką siłą rozumu nakreślić go potrafił. A przynajmniej, bodajby który z moich rodaków tą chwalebną, choć mozolną zajął się pracą; przykro bowiem widzieć,

*) Schübler okazał, iż zmiany peryodyczne pogody i deszczu, tak jak i ciężkość powietrza, siły elektryczności, przypływu i odpływu, morza z lunacyami xiężyca mają związek; co większa, iż wewnętrzny nasz organizm, nawet usposobienie ducha, myśli i siły fantazyi, tymże lunacyom są podległe. *(Aut.)*

*) Baumgartner.

gdy każdy naród chełpi się długiémi szeregami Newtonów, Biotów, że w ojczyźnie Kopernika dotąd prawie niemasz człowieka któryby jaśniał w tej pięknej nauce, jaką jest fizyka.

Pisałem w St.-Petersburgu. *N. N.*

D. 19 Grudnia 1838 r.

# Rozmaitości.

## HANDEL SYBERYJSKIEMI SOBOLAMI.

(Ciąg dalszy.)

W Zachodniej Syberyi lubo się odrożniają gatunki Obskie i Irtyszskie, tak nazwane od rzek nad któremi się poławiają, co do dobroci jednak są równe. Im bardziej ku północy są poławiane, tym gatunek bywa lepszy. W ogóle mają włos niższy i rzadszy od Jenisejskich i nie są tak wielkie.

Połów soboli zaczyna się po spadnieniu pierwszego śniegu. Myśliwi udają się s psami, które po śladach na śniegu tropią sobole. Pospolicie sobol ucieka od nich do lasu i kryje się na drzewach: myśliwy idąc za psem, podchodzi do zwierza i zabija z gwintówki. Kiedy śniegi są głębokie, lub kiedy nastanie gołoledź, zaczyna się połów łukami (samostrzałami). Myśliwy chodząc na łyżwach rozstawia łuki na tropie sobolim: sobol przebiegający swoim tropem, zaczepi nić przewiedzioną od łuku i ukrytą w śniegu, a strzała go zabija. Pracowity myśliwy, jeśli nie zajdą szczególne przeszkody zastrzeli w ciągu miesiąca od 30 do 40 soboli, kiedy za pomocą łuków w ciągu pięciu miesięcy, zaledwo dziesięć dostanie.

Myśliwi, zdjąwszy z zabitych zwierząt skóry, wywracają je włosem wewnątrz, i po skończonych łowach, wynoszą sobole do swoich mieszkań. Oddają potem przyjeżdżającym kupcom, częścią za gotowe pieniądze, a najwięcej w zamianę, za tytuń, masło, sukno, Chińską grubą materyję *daba*, za płótno i inne nieodbitej potrzeby artykuły. Kupcy przygotowują zebrane sobole do przedaży, wywracają włosem do góry i związują dziesiątkami na rzemienie.

Sobole Jakutskie i Kamczatskie zwożą się szczególnie do Jakutska na przedaż tamecznym kupcom, najwięcej na jarmark w Lipcu. Olekmińskie sobole przedają się także na Lipcowym jarmarku i w Olekmińsku, a Kołymskie — kupcom handlującym w Kołymsku, którzy je potém posyłają do Jakutska. Kupcy Jakutscy, mający handel nad Wiłują i w Żiganach, sami, lub ich czeladnicy, jeżdżą tam corok dla zakupowania soboli i przedają je na Jakutskim jarmarku. Sobole Kamczatskie przechodzą najwięcej do czeladników kupców Jakutskich, którzy je odsyłają przez Ochotsk do Jakutska.

W Jakutsku, na Lipcowym jarmarku, hurtowi kupcy Irkutscy i Wielkorossyjscy zakupują sobole za gotowe pieniądze, układają podług miejsca połowu, gatunkują podług barwy i wielkości, potem znizują na rzemienie w wiązki po 20 soboli, i wywożą lub posyłają je na przedaż do Moskwy i na jarmarki Irkutski i Niżenowgorodski. Kupcy Jakutscy posyłają sobole do Irkutska i do innych miejsc, nieprzerabiając na futra.

Sobole Jenisejskie, skupowane przez kupców Krasnojarskich u ludów tułackich, od Listopada do połowy Grudnia, idą na jarmark Irbitski. Drugie zakupno odbywa się w Marcu i Kwietniu, i sobole wtenczas zakupione przedają się na Niżegorodskim jarmarku. Kupcy Jenisejskiego okręgu, nabywają sobole w Turuchańskim powiecie przez całą zimę. We Wrześniu s Turuchańska sobole idą do Jenisejska. Nadto kupcy Jenisejscy zakupują i w Boguczańsku, a nabyty towar przedają na jarmarkach Irbitskim i Niżegorodskim, tudzież posyłają do Moskwy i Irkutska.

Wszelkiego gatunku sobole zwyczajnie przedają się na tak zwane *soroczki*, t. j. po 40 soboli we dwóch wiąskach, po 20 w każdej. Do pierwszego soroczka kładą się sobole najlepsze, do drugiego nie tak dobre i t. d. Tym sposobem, jeśli partya składa się z dziesięciu soroczków i kupiono ją dajmy za 15,000 r., podług umiejętnego oszacowania, pierwszy soroczek będzie wart około 4,000 rubli, inne coraz mniej, tak że ostatni wart będzie tylko 1,000 r. Lecz kiedy liczba lepszych soboli nieodpowiada liczbie innych gatunków jednegoż pochodzenia, lub nie wystarcza na złożenie jednego soroczka, lepsze roskładają się na inne gatunki, po 4 na każdy soroczek i to zowią główką (головка) soroczka; przez to się zawsze wartość i niższych gatunków podnosi.

Rocznie poławia się Olekmińskich soboli na 20 do 70 soroczków; lecz pod tem nazwiskiem w Rossyi przedaje się ich daleko więcej, gdyż zwykle dodają do nich sobole innych gatundów bliskiej dobroci. Ałdańskich łowią do 60, Witimskich do 30, Barguzińskich od 25 — 40, Uczurskich i Udskich do 150, Kołymskich do 30, Wilujskich i Żigańskich od 70 do 100 soroczków, Kamczatskich corok wywozi się s Kamczatki do Ochotska od 100 do 130, Jenisejskich od 300 do 325 soroczków.

Średnie ceny tych soboli na miejscu można liczyć następnie: Olekmińskie od 1,200 do 2,500 r. za soroczek; Ałdańskie cenią się pospolicie 10 do 15% taniej od Olekmińskich, średnia cena Witimskich i Barguzińskich od 800 do 900 r., Uczurskich i Udskich od 550 do 700 r. bez główki, a z główką do 800 r.; Kołymskich od 650 do 800 r.; Wilujskich i Żigańskich do 200 do 300 r.; a z główką Wilujskich do 350; Kamczatskich od 500 do 600 r.; Jenisejskich od 200 do 450 r.; Obskich i Irkutskich od 160 do 250 r. Wymienione tu jednak ogólne ceny zmieniają się w miarę obfitości połowu, większego potrzebowania i t. d. *(Dok. nast.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Декабря 1-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.